

# Sulin, Jeden w maratonie (prod. Chrome)

Jeden w maratonie ziomek płonie  
Gonie co dzień,  
To nie w słowie  
Trwonię czas bo jestem kolorowy  
Czułeś ironie?  
Biegnę, nie polegnę, konsekwentnie  
Mniej na względzie  
Coraz prędzej  
Podnieś ręce jeśli jesteś ze mną tu  
Czujesz luz, w jedną stronę idę  
Choć trasa jest długa  
Jak marnuje czas to tylko na kaca i szluga  
Postoje szybciej niż mrugasz  
Widzisz, biegnę  
O to że jestem mały  
Ty po prostu nie masz wiary  
Mam myśli w bani szybsze  
Niż twój zaskok na moje żarty  
Mocny na ludzi  
Na rymy zawsze jestem otwarty  
...